

BJK Cup Finals. Polki uległy Włoszkom w półfinale, po decydującym deblu

maciej · 19 listopada, 2024



Polskie tenisistki w półfinale zakończyły swój trzeci z rzędu występ w Billie Jean King Cup Finals. W poniedziałek uległy rozstawionym z numerem drugim w drabince Włoszkom 1:2, a losy awansu zadecydowały się dopiero w pojedynku deblu, który mógł przyprawić o zawrót głowy. Iga Świątek i Katarzyna Kawa (LOTTO PZT Team/BKT Advantage Bielsko-Biała) przegrały z Sarą Errani i Jasmine Paolini 5:7, 5:7. Dziewczyny dziękujemy Wam za niesamowite emocje w Maladze!



O losach rywalizacji w meczu Polska – Włochy rozstrzygnął pojedynek w grze podwójnej. Fot. Monika Piecha

Przed poniedziałkowym półfinałem, pierwszym w tegorocznej edycji BJK Cup Finals w Maladze, wiadomo było, że w ekipie włoskiej najsilniejszym punktem jest debel. Errani i Paolini to w końcu złote medalistki tegorocznych igrzysk olimpijskich w Paryżu. By uniknąć starcia z nimi konieczne było wygranie dwóch pojedynków singlowych, a to się Polkom nie udało, po grze pojedynczej było 1:1.

W tej sytuacji, co było oczywiste, kapitan włoskiej drużyny Tathiana Garbin potwierdziła swoją pierwotną nominację. Natomiast w polskiej ekipie oczywiste było tylko to, że nie zagra pierwotnie anonsowana Magdalena Fręch (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom) w parze z Kawą, ponieważ w końcówce drugiego singla cały czas siedziała w boksie Team Poland.

Nie było w nim Magdy Linette (LOTTO PZT Team/AZS Poznań) i właśnie Kawy, która w sobotę razem ze Świątek zdobyła zwycięski punkt w ćwierćfinale z Czeszkami. I tym razem kapitan Dawid Celt zdecydował się postawić na takie właśnie ustawienie debła, który rozpoczął się tuż przed godziną 23.



Iga Świątek i Katarzyna Kawa po raz drugi wystąpiły razem w deblu. Fot. ITF

„Nagła śmierć” czyli debel o wszystko

YONEX



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**

Trzy błyskawiczne gemy wygrane pewnie przez serwujące pary, a już w czwartym pojawiło się pierwsze zagrożenie dla Włoszek. Przy równowadze rozgrywany jest bowiem „punkt mistrzowski”, a ten wygrały, wyrównując na 2:2.

Przy 3:3 w podobnej sytuacji znalazły się dla odmiany Polki i one również wyszły obronną ręką z opresji na 4:3. Potem, przy 5:4 odskoczyły na 40-15 i miały do dyspozycji dwie piłki setowe, a trzecią przy równowadze. Wszystkie rozstrzygnęły na swoją korzyść Sara i Jasmine.

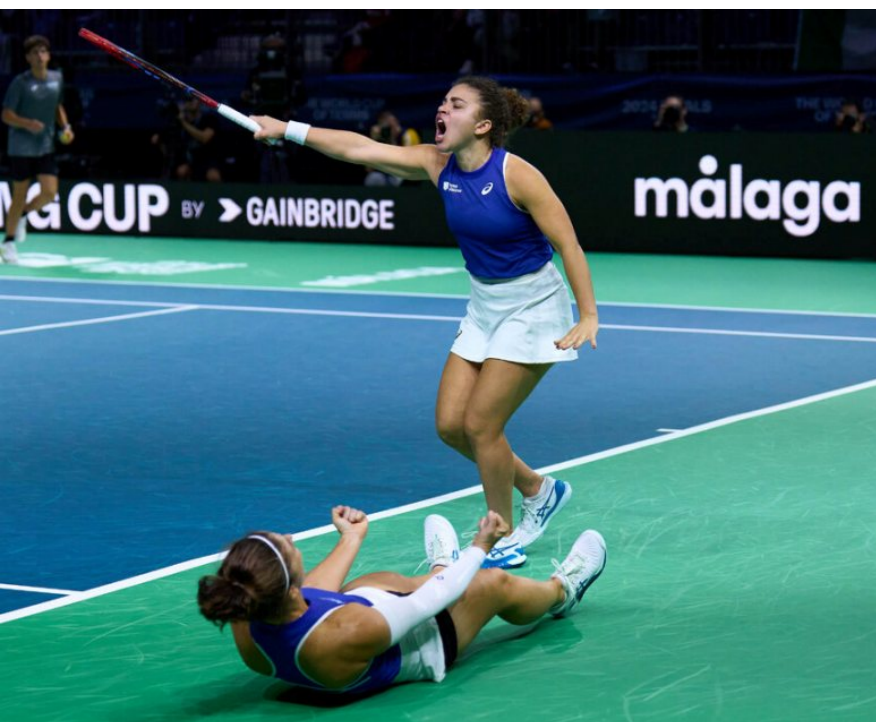
Kluczowe dla losów pierwszej partii był gem 11., w którym polski prowadził 40-15, ale trzy kolejne wymiany przegrał i doszło do pierwszego „breaka” w meczu. Po nim Errani i Paolini wykorzystały pierwszego setbola po trzech kwadransach gry.



Otwarcie drugiej partii było również bardzo zacięte, ale tym razem to Polki okazały się skuteczniejsze. Przełamały podanie Errani już w czwartym gemie, a po gemie serwisowym Igi wyszły na 4:1.

To dodało skrzydeł „biało-czerwonym” głośno wspieranym przez zagorzałych kibiców z kraju, nadających ton dopingowi w hali w Maladze. Udało im się przełamać Paolini i w ten sposób Kawa miała okazję serwować na seta przy stanie 5:1.

Nie udało się to jednak, bo doszło do przełamania, a zaraz po nim Włoszki wyszły na 3:5 po udanym gemie serwisowym Errani. I dalej kontynuowały zwariowaną pogoń za rywalkami, doprowadzając do wyrównania. Ale na tym nie poprzestały, niestety.



Sara Errani i Jasmine Paolini wybroniły się z 1:5 w drugim secie i wygrały mecz. Fot. ITF

W sumie przedłużyły zwycięską serię do sześciu gemów i zakończyły spotkanie trwające godzinę i 37 minut spotkanie przy pierwszym meczbolu. Przy nim Paolini zdecydowała się na zaskakujący serwis z dołu, po którym piłka uderzona ramą przez Świątek zatrzymała się na taśmie.



Polki przeżywały porażkę z Włoszkami. Fot. Monika Piecha

Potem już była tylko euforia Włosek i wielki żal Polek z niewykorzystanej szansy, choćby na doprowadzenie do super tie-breaka.

Pierwszy z półfinałów w tegorocznej edycji BJK Cup Finals rozpoczął pojedynek Magdy Linette z Lucią Bronzetti, który poznanianka przegrała 4:6, 6:7 (3-7). Na 1:1 wyrównała Świątek, pokonując po ponad dwupółgodzinnej walce z Paolini 3:6, 6:4, 6:4.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

A modern, multi-story apartment building with a glass facade, situated next to a body of water (Jezioro Kamionkowskie) with trees in the foreground. The sky is cloudy and the sun is setting or rising, creating a warm glow.

moderna
Superior living

W sumie w Maladze reprezentacja Polski, w której składzie była też Maja Chwalińska (LOTTO PZT Team/BKT Advantage Bielsko-Biała), wygrała w Maladze dwa spotkania. W pierwszej rundzie uporała się z Hiszpankami 2:0, a potem w ćwierćfinale zwyciężyła Czeszki 2:1. W ten sposób po raz pierwszy w historii osiągnęły półfinał w BJK Cup Finals, za trzecim podejściem.

Wcześniej grały w nim w 2022 roku w Glasgow i w poprzednim sezonie w Sewilli. W obydwu startach kończyły występ w fazie grupowej (dopiero w tym roku ITF wróciła do formatu drabinki play off).

Zapraszamy na relacje z Malagi w „TENIS MAGAZYNIE” dzięki Bukowej Ostoi Nakielno.

Relacja z Malagi powstała dzięki Bukowej Ostoi Nakielno



Bukowa Ostoja



bukowa_ostoja_nakielno

Reprezentacja Polski Kobiet podczas Billie Jean King Cup Finals bierze aktywny udział w promocji Polski poprzez sport, a w ramach kampanii „Promocja Polski poprzez sport i wydarzenia sportowe” i współpracy Polskiego Związku Tenisowego z Polską Organizacją Turystyczną, ambasadorkami w Projekcie zostały: Magda Linette, Magdalena Fręch, Katarzyna Kawa oraz Maja Chwalińska. Już wkrótce zobaczymy je w spocie reklamującym wybrane regiony Polski.

POLAND. More than you expected



Z Malagi Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/bjk-cup-finals-polki-ulegly-wloszkom-w-polfinale-po-decydującym-deblu/>